

Dr hab. Teresa Olearczyk, prof. KAFM

WHO WE ARE, WHERE ARE WE GOING - REFLECTIONS ON CIVILIZATIONAL TRANSFORMATIONS

Kim jesteśmy, dokąd zmierzamy - rozważania na temat przeobrażeń cywilizacyjnych

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6660-2379> E-mail: teresaolearczyk1@gmail.com

DOI: <https://doi.org/10.62266/PK.1898-3685.2024.35.09>

Wstęp

Każdy młody człowiek podlega procesowi formowania bez względu na to, skąd pochodzi, w jakim kontekście kulturowym dorasta, czy jakie cechy osobowościowe przejawia. Od początku życia stanowi część wspólnoty ludzkiej i wprowadzany jest w system wychowania, który został zbudowany przez filozofów, nauczycieli, pedagogów, psychologów, ludzi szanowanych, uważanych za autorytety. Z biegiem czasu identyfikuje się ze swoim imieniem i nazwiskiem, pochodzeniem, wiarą i poglądami ogólnie przyjętymi za powszechne, tworzy własny światopogląd, często bezrefleksyjnie kopiując poglądy innych, staje się elementem budowanej cywilizacji, społeczności opartej na wspólnych wzorcach. Jednak czy taki mechanizm edukacyjny zapewnia utrwalanie uniwersalnych wartości moralnych i niezmiennych norm, pozwala tworzyć cywilizację miłości? Czy daje wychowanekowi poczucie szczęścia i zaspokaja potrzebę sprawiedliwości? Może należy zachęcać go, by samodzielnie poszukiwał źródeł poznania, zagłębiał się w tajemnice świata i potrafił stawiać pytania, na które niełatwo odnaleźć odpowiedzi. A choć sposób ten wydaje się trudny, niesie jednak nadzieję na wychowanie człowieka poszukującego, zdobywającego i urzeczywistniającego wartości, człowieka podążającego za wskazówkami zamieszczonymi przez Jana Pawła II w *Tryptyku rzymskim*:

"Zatoka lasu zstępuje
w rytmie górskich potoków...
Jeśli chcesz znaleźć źródło,
musisz iść do góry, pod prąd.
Przedzierać się, szukać, nie ustępować,
wiesz, że ono musi tu gdzieś być —
Gdzie jesteś, źródło?...Gdzie jesteś, źródło?!
Cisza...
Strumieniu, leśny strumieniu,
odsłoń mi tajemnicę
swego początku!
(Cisza —dlaczego milczysz?
Jakże starannie ukryłeś tajemnicę twego początku.)
Pozwól mi wargi umoczyć
w źródlanej wodzie
odczuć świeżość,
ożywczą świeżość".

I pozwól zrozumieć złożoność świata, istotę życia; wskaż, dokąd zmierza nasza cywilizacja. Jest jedyną, a może jedną z wielu, czy jej założenia są słuszne?

1. Kosmologiczny kontekst cywilizacji

Wyniki współczesnych badań naukowych, określając wiek Wszechświata i liczbę zawartych w nim gwiazd, sugerują, że żyjemy wprzestrzeni bezkresnej i wielowymiarowej z mnóstwem różnych światów, których nie widzimy. Ten wskaźnik pozwala żywić nadzieję, że w Kosmosie istnieją cywilizacje pozaziemskie. Do tej pory podjęto wiele prób rozwiązywania tego problemu, starając się olbrzymiego oceanu przestrzeni kosmicznej wyłowić butelkę z małym listem wysłanym przez inteligentne istoty zamieszkujące inne planety. Najzdolniejsi naukowcy usiłują rozwikłać Paradoxa Fermiego, który sygnalizuje wyraźną sprzeczność pomiędzy wysokimi oszacowaniami prawdopodobieństwa występowania cywilizacji pozaziemskich i brakiem jakichkolwiek obserwowalnych śladów ich obecności, szukając dowodów istnienia takich cywilizacji lub wyjaśnienia braku ich dostępności.

Prace związane z tym tematem, tj. badaniem życia poza Ziemią, zaliczane są do nowo powstałej dziedziny naukowej zwanej astrobiologią. Dyscyplina ta, stosując kryterium Kardaszowa oraz propozycje Asimova, oparte na klasyfikacji zaawansowania technicznego, ogólnie dzieli cywilizacje na siedem typów, począwszy od cywilizacji wykorzystującej pełne zasoby energii dostępne na jednej planecie, a skończywszy na cywilizacji określanej jako „boska”, zdolna do kreacji jednego lub więcej wszechświatów, z nieskończoną ilością otrzymywanej energii.

2. Podstawowe umiejętności cywilizacyjne człowieka

Każda z tych cywilizacji rządzi się zapewne własnymi zasadami. Jednak warto w tej skali odnaleźć poziom organizacji życia na Ziemi. Otóż cywilizacja ziemska stanowi typ 0, zaczęła wykorzystywać zasoby swojej planety, ale nie potrafi ich kontrolować. Aby zakwalifikować się do tej grupy, inteligentne stworzenia zamieszkujące planetę muszą przejawiać podstawowe umiejętności cywilizacyjne, m.in. być w stanie wieść zorganizowane życie miejskie, posiadać pismo, mieć rozwinięty handel, pewien rodzaj organizacji zajmowanego terytorium i być w stanie wznosić obiekty użyteczności publicznej za pomocą prostych sposobów. Za przykład jednego z pierwszych takich twórców można uznać cywilizację starożytnego Egiptu; powstawały wówczas miasta, używano pisma, rozwijano handel oraz stawiano monumentalne piramidy i imponujące budowle sakralne. Oczywiście to cywilizacja ludzka, ale czy panuje ona na Ziemi jako pierwsza? Pojawia się coraz więcej spekulacji, że nie byliśmy pierwszą inteligentną rasą, która zdominowała planetę. Naukowcy wiedzą, jak to sprawdzić.

Na Ziemi żyjemy i umieramy. Po śmierci pozostawiamy ślady swojego istnienia w otoczeniu. Jeśli przed nami istniała już wcześniej ziemska cywilizacja, z pewnością pozostawiła po sobie znak. Istnieje taka możliwość, a mieni się ją hipotezą syluriańską, nazwaną od starożytnej cywilizacji z serialu "Doktor Who".

Według niektórych naukowców na obecnym etapie rozwoju cywilizacji ludzkość jest bliska przejścia do następnego typu; może się to stać niebawem. A zatem jak będzie funkcjonowała nasza planeta za kilkadziesiąt, kilkaset lat? Może to odpowiedni moment, by zastanowić się nad kierunkiem rozwoju nowej ziemskiej cywilizacji?

3. Zmiana paradygmatu cywilizacji

„Na naszych oczach rozwiewa się jak dym paradygmat cywilizacyjny, który nas kształtował przez ostatnie dwieście lat: że jesteśmy panami stworzenia, możemy wszystko i świat należy do nas. Nadchodzą nowe czasy”¹.

Często powtarza się, że dzisiejsza ludzkość pozbawiona jest głębi myślenia i odczuwania, że prędzej czy później ten model cywilizacyjny, którego jesteśmy członkami,

¹O. Tokarczuk, *Jetzt kommen neue Zeiten!*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 2020, udostępniony polskim czytelnikom na portalu Facebook: <https://www.facebook.com/OlgaTokarczukProfil/posts/2716151888513431> (dostęp: 1.04.2020)

musi upaść, by ludzie pojęli, co jest kwintesencją cudu zwanego życiem. Zatem w jakim kierunku będą zmierzać przeobrażenia na Ziemi?

Kryzys nowożytnej cywilizacji jest chaosem roszczeń, które nie zobowiązują człowieka dogłębokiego i równierefleksyjnego, czasem wręcz heroicznego życia według logiki aktu stworzenia wszystkiego, co istnieje i staje się tym, czym ma być w zamiarze Stwórcy. Roszczenia odbierają człowiekowi zdolność do intelektualnegomyślenia, czyli do pytania o ten nadludzki fundament istnienia i stania się tym, czym ma być człowiek w zamyśle Stwórcy².

*"Teraźniejszość nie może być linią demarkacyjną, którą wszystkie wieki brzemienne nieustannymi tragediami dostrzegają przed sobą jako przeszkodę, ale linią, której nadzieja ludzka nie przestaje, odkąd są ludzie na Ziemi, przekraczać"*³.

Historia wielu społeczeństw pełna jest transformacji zachodzących w środowisku; powodzie, wybuchywulkanów, susze, okresy zlodowaceń kładły kres cywilizacjom. Przez prawie cztery miliardy lat przyroda ożywiona na Ziemi przechodziła wiele różnych zmian parametrów środowiska, a że zjawiska na naszej planecie zachodzą w zintegrowanym systemie, który składa się z atmosfery, powierzchni ziemskiej oraz żywych organizmów, w tym także z cywilizacji, każdy z tych czynników oddziałuje na nią. Jednak obecnie to człowiek zmienia kolejne własności natury, powodując przeobrażenia ekosystemu. Na naszych oczach dokonuje się dewastacja prestiżu nauki i rośnie brak pokory wobec przyrody, zaś zjawiska ekstremalne w środowisku pełnią funkcję ostrzegawczą. Należy pamiętać, że cywilizacji może zaszkodzić sama cywilizacja. Bo cywilizacje są śmiertelne.

Prognozy dotyczące zmian klimatu, które naukowcy przewidują, ekstrapolując to, co do tej pory z dużą pewnością ustalono, objęte są marginesem błędu. Pozostaje nadzieja, że świat będzie przeobrażał się łagodnie i ludzie nie zostaną zniszczeni sami przez siebie. Jednak warto pomyśleć, jak przemiany środowiskowe wpływają na człowieka. Jaką rolę w zmieniającej się cywilizacji odgrywa i jak się dostosowuje? Co rozumie z otaczającego świata? Jaki jest związek cywilizacji z jego zdrowiem i zachowaniem? „Jest rzeczą bardzo ważną, ażeby przekroczyć próg nadziei, nie zatrzymywać się przed nim, ale pozwolić się prowadzić”⁴.

4. Dehumanizacja postępu cywilizacyjnego

Istotny problem współczesnego człowieka to regres w kwestii wiedzy o jego cywilizacji. Coraz mniej rozumiemy z otaczającego nas świata. Wiemy, że liczba zjawisk ekstremalnych zwiększa się – „powodzie stulecia” wypadają ostatnio co dekadę, temperatura na Ziemi rośnie w zastraszającym tempie, giną gatunki fauny i flory. Świat przeobraża się intensywniej niż kiedyś, a człowiek myśli kategoriami sprzed lat! Potrzebna jest wiedza poprzednich pokoleń, by na bazie ich doświadczeń budować nowe rozwiązania, dokonywać operacji myślowych, dochodzić, co z czego wynika, jakie przynosi skutki, wartościować je i zauważać, co jest najważniejsze w życiu. Człowiek coraz chętniej zanurza się w technicznym wymiarze świata, który staje się dla niego środowiskiem pierwszym, naturalnym, rozpoznawalnym i czytelnym, poprzez który rozumie siebie i innych, bada świat, jego strukturę. Ta zmieniająca się rzeczywistość formuje intelekt, modyfikuje zespół zachowań ludzkich, niejako wytwarza nowego technicznego człowieka. Podporządkowuje on swoje życie zbiorom artefaktów materialnych, wytworów techniki, reguluje swoje zachowania wedle reguł zapisanych przez ich twórców, użytkując, a nawet produkując nowe przedmioty czy

² Por. St. Grygiel, „Jan Paweł II i co dalej”, [w:] *Z Janem Pawłem od przeszłości ku przyszłości*. Red. Naukowa Z. Zarębianka, Wyd. Naukowe UNJPII, Kraków 2021, s.76.

³ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*. 2016

⁴ Jan Paweł II, Vittorio Messori, *Przekroczyć próg nadziei*, Wyd. KUL, Lublin 2016.

aplikacje. Można zauważyć, że obecnie zatracana jest granica między tym, co naturalne, a tym, co sztuczne i wytworzone. A zatem technika, która powinna ułatwiać i uprzyjemniać ludzkie życie, czynić je dobrym i pięknym, wymknęła się spod kontroli. A niepokój dotyczy zasadniczego i podstawowego problemu: czy ów postęp cywilizacyjny, którego autorem i sprawcą jest człowiek, czyni życie ludzi na Ziemi pod każdym względem bardziej ludzkim, bardziej godnym człowieka?

„Cywilizacja nasza (...) nie jest wrażliwa na cele i wartości, ani na egzystencjalny wymiar życia”⁵. Każda cywilizacja, kreując określony tryb życia, społeczny i kulturowy człowieka, stwarza konkretne wzorce osobowe, modele zachowań i styl życia, równocześnie generując i kształcąc określone typy relacji międzyludzkich⁶. W świecie „szybkości i przyspieszenia”, w „niestałym”, niestabilnym świecie, jak się go niekiedy określa, odbywa się pogłębiająca się relatywizacja wartości zasad i reguł życia, norm, wzorców postępowania. „Nie ma żadnych reguł” – oświadczają przedstawiciele postmodernizmu, tego współczesnego filozoficznego orędownika i rzecznika radykalnego realizmu. Wszystko co mówimy, jawi się w tym pojęciu jako gry językowe”⁷.

Postęp techniczny przyczynia się do degradacji środowiska przyrodniczego i społecznego, szkodzi kondycji człowieka. Od jakiegoś czasu obserwujemy wzrost zagrożeń dla zdrowia, uprzedmiotowienie pacjentów, depersonalizację, odhumanizowanie rekonwalescencji jako numer ewidencyjny i, wynikający z braku holistycznego sposobu ochrony zdrowia, spadek odporności fizycznej i psychicznej. Szerzą się choroby cywilizacyjne, przyczyniając się do zwielokrotnienia ilości zgonów. Coraz więcej ludzi cierpi na kilka przypadłości naraz, awielość zaburzeń pojawia się u coraz młodszych osób. Ciągły pośpiech wywołuje stres, który jest źródłem chorób somatycznych i psychicznych, leczonych środkami psychotropowymi. Chemizacja żywności i niezdrowa dieta powodują wzrost zapadalności na choroby gastryczne, arosnący komfort rozleniwienia powoduje nadmierną otyłość, także dzieci. To poważny długofalowy problem, a decydenci – politycy, technokraci i finansjści – charakteryzują się w dużej mierze krótkowzrocznością. Ważne są posady i pieniądze, nie interesuje ich życie przyszłych pokoleń, nie zastanawiają się nad tym, że swoim zachowaniem, dają „lekcje życia”, współżycia, „solidarności” swoim dzieciom, które niepomnie na skutki wchodzić po szczeblach kariery w kolejne spółki i stają się ludźmi bez twarzy. Kłamstwo zyskało prawo obywatelstwa, zagubiło się pojęcie wstydu i grzechu, pozostaje pole wyjałowione. Jakie wyda owoce ziemia, której się nie nawozi inie sieje się dobre go ziarna? Uprawa ziemi, plonów i wychowanie człowieka mają wiele wspólnego, jeżeli coś zaniedbasz, pominiessz nie będzie dobrego plonu, nie będzie oczekiwanego efektu. A cóż dopiero jeżeli niszczy zasady które zapisane są na kamiennych tablicach i gdyby rozumieć ich głęboką treść, nie potrzeby by tworzyć nocą kolejnych ustaw.

Przyzwoitość, prawość? Pasaż, Dziś już się tego nie uczy. Dysponujemy informacjami z najdalszych zakątków globu ziemskiego czy innych planet Układu Słonecznego, danymi o wnętrzu ludzkiego organizmu – a jednocześnie wiemy coraz mniej o sobie, o tym kim jesteśmy, jaki jest cel, po co żyjemy?. Nie zadajemy sobie trudu samodzielnego poszukiwania wiedzy, nie mamy czasu na spokojną lekturę i uważną obserwację otoczenia. Nikt nie oczekuje od nas autonomicznego rozumowania i wnioskowania, poznania siebie i celu swojego istnienia, bo perspektywa myślenia w polityce i w edukacji nie przystaje do skali czasowej zjawisk, z którymi trzeba sobie radzić. Jednak, stając na rozdrożu losów świata, należy zadać pytanie: w jaki sposób zatrzymać proces niszczenia cywilizacji? Narzekanie na

⁵ B. Suchodolski, *Edukacja permanentna. Rozdroża i nadzieje*, Warszawa 2003, s. 146.

⁶ J. Szmyd, „Bycie razem” w *ponowoczesności. Cywilizacyjne konteksty życia indywidualnego i rodzinnego*. „Państwo i społeczeństwo” 2005 nr 3, s. 10.

⁷ Por. *Między recentywizmu a etyka prostomyślności. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin profesora Józefa Bańki*, red. P. Skudrzyk, Katowice 2005; także T. Buksiński, *Moderność*, Poznań 2001.

współczesny świat niewiele zmieni. Janusz Korczak, żyjący w czasach nie tylko niedoskonałych, ale i okrutnych, zanotował: *„Nie wolno zostawić świata takim, jakim jest”*⁸. Trzeba go zmienić, ale zmieniać mądrze, to znaczy – zaczynając od siebie, od spotkania z samym sobą.

5. Potrzeba rewalidacji myślenia etycznego

Niewątpliwie niezbędne jest głęboko etyczne podejście do świata i do naszej w nim roli. To etyka jest najistotniejsza i daje możliwość wykorzystania szans, jakie przynosi nauka, a nie odwrotnie. Pomimo zdobywania nowych światów coraz większe problemy mamy (jako cywilizacja) z poznaniem człowieka jako takiego i z pomocą mu dążenia do właściwego rozwoju. Myślę, że to ważne i cenne połączenie, które unaocznia wielkie zaangażowanie człowieka w poznawanie Światów z jednej strony, a równoczesne zaniedbywanie siebie, jeśli tak można powiedzieć.

Czasami w opozycji do powiększającej się wiedzy o Wszechświecie stają zaniedbania dotyczące cywilizacji (rozwoju techniki, społeczeństw), ale znacznie bardziej chodzi bardziej o człowieka w jego osobowym rozwoju. Choć jedno i drugie jest ważne, ale zawsze w centrum wszelkich działań stoi człowiek, jego rozwój wewnętrzny, duchowy.

Musimy zdawać sobie sprawę z ograniczeń, jakie zawiera w sobie nauka i możliwości, dążenie do dobra, jakie tkwią w każdym człowieku, ważne umieć je wydobyć, rozwijać. Nauka nie dotyka prawdy, nauka przedstawia przypuszczenia, które my testujemy; ale powinniśmy to czynić z pokorą i świadomością, że najważniejsze są zasady etyczne. Reformatorzy, powołując się na dane, przytaczają rozmaite argumenty i w różnoraki sposób uzasadniają pilną potrzebę zmiany systemów oświatowych. Różnorodne są też cele i przedmiot podejmowanych działań. Wśród elementów, które wymagają zmiany, są według ich inicjatorów programy i metody nauczania, szkolenie nauczycieli i dyrektorów, systemy ewaluacji, infrastruktura, organizacja pracy, teoretyczne podejście do procesu nauczania i uczenia się i wiele innych. Można pokazać całą paletę lepszych i gorszych pomysłów na to, jak poprawić jakość kształcenia. Co łączy wszystkie inicjatywy? Nauczyciel.

*„(...) Młody człowiek jest wrażliwy na prawdę, sprawiedliwość, piękno, na inne wartości duchowe. Młody człowiek pragnie odnaleźć siebie samego, dlatego szuka, czasem burzliwie szuka, prawdziwych wartości i ceni tych ludzi, którzy ich nauczają i według nich żyją (...)”*⁹. Ogromną rolę w procesie formowania młodego człowieka pełni nauczyciel. To kim jest jako człowiek. Aby wspomagać wychowanka w jego osobowym spełnianiu się, sam musi nieustannie pracować nad sobą, podejmować trud samokształcenia.

Jan Amos Komeński w swoim z dziele *„Unum necessarium”*, które można uznać za testament pedagogiczny, bo napisany dwa lata przed śmiercią pisze: „Jeśli zaś umiałby człowiek władać samym sobą, umiałby też i innym człowiekiem, podobnym mianowicie z natury, a więc wymagającym podobnych rządów. A jeżeli pojedynczym człowiekiem, to i ludźmi, ponieważ wszyscy stworzeni zostali według tej samej formy”¹⁰. Komeński w pierwszym rzędzie zwraca uwagę na człowieka i jego zdolność, świadomość do autentycznego rozwoju. Ta umiejętność czyni go dopiero zdolnym do bycia wychowawcą, a to z kolei do podejmowania się tych właściwych, pożądaných zmian społecznych, czyli zmian cywilizacyjnych.

Nauczycielowi zatem należy dedykować słowa poematu Maxa Ehrmanna *Dezyderata*:

Przechodź spokojnie przez hałas i pośpiech
I pamiętaj, jaki spokój można znaleźć w ciszy.
O ile to możliwe bez wyrzekania się siebie

⁸ Myśl Janusza Korczaka.

⁹ Jan Paweł II, *List do młodych całego świata*, 1985 r.

¹⁰ J. A. Komeński, *Unum necessarium czyli Jedyne konieczne*, Wrocław 1999, s. 64

Bądź na dobrej stopie ze wszystkimi.
Wypowiadaj swoją prawdę jasno i spokojnie.
Wysłuchaj innych, nawet tępych i nieświadomych,
Oni też mają swoją opowieść, oni też mają opowieść.
Unikaj głośnych i napastliwych, unikaj głośnych, są udręką ducha" (...)

6. Cisza i milczenie narzędziem personalizacji relacji społecznych

Sztuczny, niezdrowy hałas wyparł naturalną w fonosferze ciszę niezbędną dla zdrowia psychicznego, do pracy, relaksu i regeneracji, skupienia, modlitwy, zredukował ją niemal całkowicie. Zdominował przestrzeń współczesnego człowieka, wypełnił czas działania i wypoczynku, narzucił określone wymagania. Czy jednak pozwolił mu odnaleźć samego siebie? To pytanie oczekuje pochylenia się nad istotą spokoju, którego sedno stanowi cisza. A do czego potrzebna jest ona na co dzień? Jakie ma znaczenie dla zdrowia i życia człowieka? ...To nie pytania o ciszę, to pytania o wartości.

Refleksja nad ciszą wyprowadza poza nią, w inne obszary badań psychologicznych, pedagogicznych, także filozoficznych. Thomas Merton dodał do milczenia wymiar społeczny: „Uczynię ciszę monastycznym protestem przeciwko kłamstwu polityków, propagandystów i agitatorów” i położył nacisk na spokój, który emanuje z buddyjskiej ciszy: „Jestem w stanie podejść do Buddów boso i bez zakłóceń, w wilgotnej trawie lub mokrym piasku. Potem cisza niezwykłych twarzy. Wielkie uśmiechy. Ogromny a zarazem subtelny, pełen możliwości, niczego nie dyskutujący, wiedzący wszystko, niczego nie odrzucający, spokój stworzony nie z emocjonalnej rezygnacji. Trzeba tam praktykować modlitwę bez słów i bez myśli, aby dostrzec boską obecność.”

Tak tworzy się kulturę wewnętrzną ciszy. Aby jej doświadczyć, konieczny jest zewnętrzny spokój, harmonia, pewnego rodzaju ład, dyscyplina. Tylko w takich warunkach można realizować postulat jasności myślenia i przywracania sensu wypowiedanym słowom. Tak więc cisza jest narzędziem w ręku wychowawcy, a jej znaczenie dla praktyki pedagogicznej jako metody w świetle dyscypliny, jaką jest pedagogika, nie do przecenienia. Zewnętrzny spokój to po prostu sposób na znalezienie wewnętrznej ciszy, uważności skupionej na chwili obecnej, siły leczniczej i odżywczej, bez której łatwo stracić poczucie sensu w rzeczywistości pełnej chaosu. Jednak nie można mylić ciszy z milczeniem, które związane jest z komunikacją, gdyż świadome milczenie staje się formą przekazywania pewnych treści: milczenie Jezusa przed sanhedrynem, milczenie jako dochowanie tajemnicy spowiedzi, milczenie - wyraz dezaprobaty, sprzeciwu, braku zgody. Cisza zaś to nie tylko nieobecność dźwięków, opozycja do zgiełku i hałasu, przestrzeń wolności i samowychowania. W milczeniu znajdziemy ciszę, ale także możliwość mowy.

Cisza jest nieokreślona, to versus milczenia, które ma swojego „nadawcę”. I choć pojęcie ciszy znane jest od zawsze, to dziś należy przypomnieć go i wykreować jako symbol rozwoju, szczególnie duchowego i psychicznego, trzeba znaleźć czas bycia sam na sam ze sobą i Bogiem w ciszy, a izolacja za zamkniętymi drzwiami jest niezbędna do zbudowania takiej relacji. Na co dzień spotykamy się z innymi ludźmi, ale czy mamy czas spotkać się z samym sobą? Zastanowić nad kondycją własną zarówno psycho-duchową? Tylko świadomy i wrażliwy wychowawca będzie otwarty na potrzeby młodego pokolenia, wdrażanie wartości, które stanowią drogowskazy w życiu człowieka.

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” Jan Paweł II.

Jaki jest współczesny człowiek? Kształtowany przez cywilizacje czy tworzący nowe cywilizacje... Wśród fundamentalnych pytań towarzyszących nauczycielowi w codziennej pracy są te rozważające sposoby wsparcia rozwoju człowieka tworzącego cywilizację.

Warto codziennie rozważać znaczenie słów: "Gdzie jesteś, źródło?...Gdzie jesteś, źródło?!Cisza..." i z pokorą wsłuchiwać się w wewnętrzny głos wskazujący prawdę jako drogę poznania siebie i Boga.

7. Cywilizacja miłości

Zagrożenia cywilizacyjne towarzyszą człowiekowi w różnym wymiarze i formie od lat i będą pojawiać się zawsze. Zmienia się jedynie ich nasilenie i rodzaj.

Wyzwania, przed którymi stoicywilizacja ludzka, nie mają precedensu w całej jej dotychczasowej historii. XXI wiek obfituje w negatywne skutki procesów globalizacyjnych i urbanizacyjnych. Przeciwdziałanie zagrożeniom wymaga prowadzenia ciągłych badań. Skuteczność badań możliwa jest poprzez m.in. skuteczne klasyfikowanie tychże zagrożeń. Zmienność środowiska przyrodniczego, społecznego, politycznego powodować będzie zmianę kryteriów typologicznych zagrożeń. Do kryteriów tych zaliczyć należy: źródło pochodzenia zagrożenia, miejsce pochodzenia źródła zagrożenia, obecność czynnika militarnego, aktualność zagrożeń, wiedzę o zagrożeniu, czas, częstotliwość, intensywność, zasięg, symptomy, liczbę czynników zagrażających oraz stopień i zakres destrukcji.

*Na kryzys cywilizacji trzeba odpowiedzieć cywilizacją miłości, opartą na uniwersalnych wartościach pokoju, solidarności i wolności, które znajdują pełne urzeczywistnienie w Chrystusie*¹¹.

Rozum nie jest gwarantem dobrego charakteru i prawego postępowania, może iść w parze ze słabością lub złą wolą. Jeśli chce się wychować wcharaktery, należy dołożyć starań, aby proces kształtowanie osobowości, sumień młodego pokolenia dokonywało się w szkole¹². Cisza pozwala na refleksje nad właściwym kierunkiem¹³.

Jednym z głównych zagrożeń, przeszkodą dlaskupienia i koncentracji elementów rozbijających atmosferę spokoju, wyciszenia, zachowania równowagi psychicznej, jest wszechobecny hałas i lęk. Poważnym zagrożeniem naszego skupienia są wszelkie przyzwyczajenia i uzależnienia¹⁴.

Poważnym zagrożeniem jest wychowanie bezstresowe, którego efektem jest stan zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Stres stanowi istotny zespół przyczynowo - skutkowy (wychowanie -adaptacja do warunków w których się żyje). Z perspektywy psychologicznej chroniczny stres może powodować: – reakcje lękowe, – stany depresyjne, – nerwice i choroby afektywne, – zachowania agresywne, – reakcje ucieczkowe. Emocjonalne podejście do przedłużających się sytuacji stresowych prowadzi do nerwic i stanów depresyjnych oraz fobii. Życie w nieustannym pędzie, zabieganiu, zdobywaniu, uniemożliwia refleksje nad sensem istnienia.

Podsumowanie – w kierunku integracji osobowej

¹¹ Jan Paweł II, *List apostolski „Tertio millennio adveniente”*, 1994 r.

¹² B. Narwoczyński, *Zasady Nauczania*, Wyd. Książnica Atlas. Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnicy i Wyższych, Ska akc. Lwów-Warszawa 1931, s. 132

¹³ Zob. szerzej F.W. Frobel, *Szkola i charakter*. Geberthner i Wolff. Przekład M. Łopuszańska, Warszawa 1909. s. 81-82

¹⁴ Zob. M. Jędrzejko, D. Sarzała (red.), *Człowiek i uzależnienia*, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor; Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2010; także *Cyberprzestrzeń - człowiek - edukacja*. t. 2, Dylematy społeczności cyfrowej, pod redakcją Józefa Bednarka i Anny Andrzejewskiej, –Impuls, Kraków 2015; M. Goetz, *Narkotyki i dopalacze: skuteczna profilaktyka w szkole*, Głos Pedagogiczny. 2015, nr (69), s. 46-49; A. Pisarska, *Stosowanie leków przez uczniów gimnazjalnych: wyniki badań mokotowskich 2012*, Serwis Informacyjny Narkomania. 2015, nr 3, s. 37-42; J. Kalka, *Uzależnienia od zachowań: socjodemograficzne czynniki ryzyka i związki z uzależnieniem od substancji psychoaktywnych*, Serwis Informacyjny Narkomania. 2015, nr 3, s. 43-47

Realne lęki i trudności współczesnego człowieka wymagają znalezienie źródła sytuacji napięcia nerwowego, właściwa jego analiza, wybór najefektywniejszych do rozwiązania problemu metod i środków oraz aktywne podjęcie działania wydaje się w najmniejszym stopniu obciążać psychikę człowieka. Styl ten daje szansę, że sytuacja problemowa się nie powtórzy, bo problem zostanie rozwiązany, albo przy jego powtarzalności, jednostka za każdym razem będzie sobie radzić z tą sytuacją szybciej i skuteczniej. Współczesne społeczeństwo nie znajdzie rozwiązania, jeżeli poważnie nie zweryfikuje swojego stylu życia. Zły stan jest przejawem głębokiego moralnego kryzysu człowieka¹⁵. *Czujesz się osamotniony. Postaraj się odwiedzić kogoś, kto jest jeszcze bardziej samotny*¹⁶.

Spoleczna natura człowieka zawarta w instynkcie stadnym. Ale w naturze człowieka istnieje indywidualizm¹⁷. O podmiotowości jednostki, człowieka decyduje jego duch, umysł zarazem czynny i bierny, który nie tylko odbija świat w sobie, ale także przetwarza i uzupełnia otrzymany z zewnątrz materiał. Ludzka aktywność poznawczą uzupełniają dwa czynniki: emocja - wyrażająca się w radości poznania, oraz sprawczość, dzięki której jednostka nabywa świadomość swej roli w świecie, a także poczucie władzy nad otoczeniem. Wiedza, emocja i władza, to podstawowe cechy jednostki świadczące o wielkości stworzonego przez nią dzieła - cywilizacji¹⁸.

Ekspozycja strony psychofizycznej w naturze ludzkiej, obywatelskiej, wyzwala namiętność w naturze ludzkiej kosztem jednostkowej potrzeby duchowej jest niekorzystne dla postępu cywilizacji, prowadzi do wewnętrznej pustki lub wyzwala namiętność w zbiorowym szale niszczenia, którym jest wojna.

Do podstawowych potrzeb ludzkich zalicza się te, które człowiek pierwotny zaspakajał naturalnie, będąc w stałym kontakcie z przyrodą, żyjąc w zgodzie ze swoim instynktem. Chodzi o życie w ciszy na przemian z hałasem, przemienności podniecenia i spokoju, samorządnej i urozmaiconej pracy oraz zdrowej rywalizacji, która wnosi emocje do życia. Obok potrzeb instynktu Bertrand Russell wskazuje na podstawowe potrzeby umysłu i ducha. Są to potrzeby intelektualne i artystyczne stanowiące warunek samorealizacji człowieka¹⁹. Wszystkie inne są wtórne.

Zaspokajaniu potrzeb musi towarzyszyć warunek podstawowy integracji wewnętrznej w obrębie natury ludzkiej i integracji zewnętrznej, w obrębie społeczeństwa, w którym jednostka żyje. Chodzi to o „potrzebę pewnego scalenia, pewnej jedności psycho-duchowej, wewnętrznej, przede wszystkim w obrębie każdej poszczególniej jednostki, następnie w życiu społecznym i ludzkości; jednocześnie nie powinno się to odbywać kosztem tłumienia cech indywidualnych. Życie każdej jednostki, życie społeczeństwa, a nawet życie ludzkości nie powinno być zbiorem oddzielnych fragmentów, lecz stanowić pewną skończoną całość. Gdy tak jest istotnie, rozwój jednostki zostaje ułatwiony i daje się pogodzić z rozwojem innych jednostek”²⁰.

Dominujący model emocjonalnego podejścia do problemu można uzasadnić brakiem doświadczenia życiowego oraz brakiem wypracowanego sposobu reagowania w sytuacjach trudnych – emocje uzyskują pierwszeństwo nad racjonalnym podejściem do problemu i – jak należy przypuszczać – znaczenie problemu jest niewspółmiernie małe w proporcji do starszych grup wiekowych (jakkolwiek także i młodzi ludzie obojga płci miewają poważne sytuacje do rozwiązania), nasuwa się wniosek, iż najbardziej skutecznym z punktu widzenia

¹⁵ Jan Paweł II, *Orędzie na światowy Dzień Pokoju*, 1990 s. 13.

¹⁶ Jan Paweł II, *Homilia w Sopocie*, 1999 r

¹⁷ A. Litwiniński, *Filozofia społeczna Bertranda Russella*. Wyd. Aureus. Kraków 1996, s. 106.

¹⁸ Zob. szerzej: B. Russell, *Wychowanie i ustrój społeczny*, Wyd. Rój, Warszawa 1933.

¹⁹ A. Litwiniński, s. 108-109

²⁰ A. Litwiniński, *Filozofia społeczna Bertranda Russella*, s. 109

psychologii oraz najbardziej prozdrowotnym stylem radzenia sobie w sytuacjach stresowych jest styl skoncentrowany na zadaniu²¹.

„Kryzys nowożytnej cywilizacji jest chaos roszczeń (należy się), które nie zobowiązują człowieka do heroicznego myślenia i do równie heroicznego życia, polegających na życiu według logiki aktu stworzenia wszystkiego, co istnieje i staje się tym, czym ma być w zamiarze Stwórcy. Roszczenia odbierają człowiekowi zdolność do intelektualnego myślenia, czyli do pytania właściwie o ten nadludzki fundament istnienia i staje się tym, czym ma być w zamyśle Stwórcy. Roszczenia bowiem operują kalkulacjami rozumu (ratio)²², ale także od niego samego²³. Ze swawolnego chaosu wychodzi się pytaniem o sens życia (...) trzeba jednak heroizmu, żeby dojrzeć do pytania o sens życia (...) Trzeba heroizmu, żeby być sumiennym wobec Początku, wobec źródła²⁴.

W Liście do artystów pisany w 1999 r, a więc wtedy, kiedy jego myśli układały Tryptyk Rzymski, Jan Paweł II mówi, że człowiek ma tworzyć swoje życie tak, jak artysta tworzy swoje dzieło sztuki. W tak tworzonym życiu zarysowuje się Przyszłość człowieka²⁵.

Bibliografia:

Bednarek J., Andrzejewska J., *Cyberprzestrzeń - człowiek - edukacja*. [w:] Dylematy społeczności cyfrowej. T.2. Impuls, Kraków 2015.

Froebel F. W., *Szkoła i charakter*. Geberthner i Wolff. Przekład M. Łopuszańska, Warszawa 1909.

Grygiel St., „*Jan Paweł II i co dalej?*”, [w:] *Z Janem Pawłem od przeszłości ku przyszłości*. Red. Naukowa Zofia Zarębianka. Wyd. Naukowe UNJPII, Kraków 2021.

Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et Ratio”*, 1998 r. *Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy*.

Jan Paweł II, *Homilia w Rzymie*, 1979 r./ *Brońmy się przed pozorami miłości, nie milujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą*.

Jan Paweł II, *Homilia w Sopocie*, 1999 r. *Czujesz się osamotniony. Postaraj się odwiedzić kogoś, kto jest jeszcze bardziej samotny*.

Jan Paweł II, *List apostolski „Tertio millennio adveniente”*, 1994 r. *Na kryzys cywilizacji trzeba odpowiedzieć cywilizacją miłości, opartą na uniwersalnych wartościach pokoju, solidarności i wolności, które znajdują pełne urzeczywistnienie w Chrystusie*.

Jan Paweł II, *List do młodych całego świata*, 1985 r. *Szukajcie tej prawdy tam, gdzie ona rzeczywiście się znajduje! Jeśli trzeba, bądźcie zdecydowani iść pod prąd obiegowych poglądów i rozpropagowanych haseł! Nie lękajcie się Miłości, która stawia człowiekowi wymagania*.

Jan Paweł II., *Homilia w Warszawie*, 1979 r. *Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!* /

Jędrzejko M., Sarzała D. (red.), *Człowiek i uzależnienia*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2010.

Narwoczyński B. R., *Zasady Nauczania*, Wyd. Książnica Atlas. Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnic i Wyższych, Ska akc. Lwów-Warszawa 1931.

²¹ Społeczne i informatyczne kompetencje *nauczyciela* jako podstawa edukacji w paradygmacie, *Forum Oświatowe* Tom 33 Nr 2(66) (2021).

²² Słowo ratio pochodzi od czasownika, „reor, reri, ratum” – kalkuluje, znaczy rachunek.

²³ St. Grygiel, „*Jan Paweł II i co dalej?*”, [w:] *Z Janem Pawłem II od przeszłości, ku przyszłości*, Red. Zofia Zarębianka, Kraków 2021 (Dni Jana Pawła II) Wyd. naukowe UPJPII 2021, s.76.

²⁴ St. Grygiel, „*Jan Paweł II i co dalej?*”, [w:] *Z Janem Pawłem II od przeszłości, ku przyszłości*, Red. Zofia Zarębianka, Kraków 2021 s. 75-83. (Dni Jana Pawła II) Wyd. naukowe UPJPII 2021, s.81.

²⁵ St. Grygiel, „*Jan Paweł II i co dalej?*”, [w:] *Z Janem Pawłem II od przeszłości, ku przyszłości*, Red. Zofia Zarębianka, Kraków 2021 s. 75-83. (Dni Jana Pawła II) Wyd. naukowe UPJPII 2021, <https://doi.org/10.15633/9788374388016.10>

Spoleczne i informatyczne kompetencje nauczyciela jako podstawa edukacji w paradygmacie, Forum Oświatowe Tom 33 Nr 2(66) (2021):